

KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Instytut Nauk Teologicznych

e-mail: lesni@kul.pl

ORCID: 0000-0001-6484-9941

DOI: 10.34813/ptr4.2020.10

Ekskluzywizm soteriologiczny w Kościele prawosławnym?¹

Is Soteriological Exclusivism Present in the Orthodox Church?

Abstract. The Orthodox Church teaches that it is the only true Church. Does it form the dogmatic thesis that salvation is only available in the Orthodox Church? Soteriological exclusivism is a reality, which is difficult to an unambiguous assessment. Depending on their presuppositions concerning the ecumenical openness, recognition of the ecclesiality of other Christian Churches and God's saving will, Orthodox theologians reject or allow the possibility of salvation of people outside the visible borders of the Orthodox Church. In the search for the answer to the question posed in the title of the article, the theological reflection was undertaken on three main issues, namely: Orthodoxy as the true Church of Christ and the Holy Spirit, soteriological radicalism of the Orthodox Church and the possibility of salvation in other Churches and Christian Communities, and the openness to the opportunity of salvation for the Christians outside the Orthodox Church. The analyzes show that the soteriological views of Orthodox theologians are basically conditioned by their fundamentalist or ecumenical convictions.

Keywords: the Orthodox Church, soteriological exclusivism, salvation, ecclesiality, fundamentalism, ecumenical openness.

¹ Artykuł został napisany dzięki finansowaniu z programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego projektu *Regionalna inicjatywa doskonałości* w latach 2019–2022, nr projektu 028/RID/2018/19, kwota finansowania 11 742 500 zł.

Zbawienie jest centralnym problemem każdej religii. Namysł nad zbawieniem w perspektywie prawosławnej wymaga uwzględnienia prawdy o tym, że jest to rzeczywistość wspólnotowa. Zbawienie jest eklezjalne, a to oznacza, że nie dotyczy jedynie poszczególnych osób, ale również wspólnoty wierzących, czyli dostępuje się zbawienia osobiście, ale nie w odosobnieniu od siostr i braci będących z nami we wspólnocie Kościoła (Ware, 2011, s. 227–254). Rosyjski myśliciel religijny Aleksy Chomiakow (1804–1860) prawdę tę wyjaśnił w sposób następujący:

Wiemy, że gdy ktoś z nas upada, upada samotnie. Nikt jednak nie zostaje zbawiony samotnie. Ten, kto dostępuje zbawienia, dostępuje go w Kościele, jako jego członek i w jedności ze wszystkimi innymi Jego członkami. Jeśli ktokolwiek wierzy, jest we wspólnocie wiary; jeśli kocha, jest we wspólnocie miłości; jeśli się modli, jest we wspólnocie modlitwy (Chomiakow, wyd. 2020).

Przekonanie o odpowiedzialności za zbawienie innych do pewnego stopnia jest pomocne w zrozumieniu fundamentalistycznych postaw, jakie były w przeszłości i ciągle są obecne w chrześcijaństwie prawosławnym. W tym artykule zostaną przywołane i przeanalizowane soteriologiczne poglądy wybranych teologów prawosławnych na temat możliwości zbawienia jedynie w Kościele prawosławnym oraz poza nim. W tym celu istotne będzie poszukiwanie odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze, czy teza o możliwości zbawienia w jedynym, prawdziwym Kościele, jakim jest Kościół prawosławny, jest do pogodzenia z tezą o możliwości zbawienia chrześcijan z innych Kościołów i wspólnot eklezjalnych? Po drugie, w jakich przestrzeniach eklezjalnych prawosławia formuła, że poza Kościołem prawosławnym nie ma zbawienia, jest bezwarunkowo akceptowana, a w jakich jest reinterpretowana ze względu na uznanie możliwości zbawczego działania Boga w Trójcy Przenajświętszych Osób poza widzialnymi granicami Kościoła prawosławnego?

Prawosławie jako prawdziwy Kościół Chrystusa i Ducha Świętego

Świadomość soteriologiczną prawosławnych chrześcijan dobrze oddają pierwsze dwa zdania książki autorstwa rosyjskiego teologa emigracyjnego Sergiusza Bułgakowa (1871–1944): „Prawosławie jest Kościołem Chrystusa na ziemi. Kościół Chrystusa nie jest instytucją, ale nowym życiem z Chrystusem i w Chrystusie, życiem kierowanym przez Ducha Świętego” (Bułgakow, 1992, s. 11). Tak wyrażone przekonanie znajduje swoje dopełnienie w tezie, że „Prawosławie ma świadomość, że jest prawdziwym Kościołem, posiadającym pełnię autentycznej prawdy w Duchu Świętym. Z tego wypływa podejście do wszystkich innych wyznań, które – bezpośrednio lub pośrednio – odeszły od jedności kościelnej” (Bułgakow, 1992, s. 203). Zdaniem Bułgakowa postulat powrotu innych wyznań do prawosławia nie jest spowodowany duchem prozelityzmu czy imperializmu, lecz wynika z odniesienia do pełni prawdy, która nie może być mierzona przez półprawdy. Nie jest to również oznaka pychy, gdyż pełnia prawdy niezmiennej i nieodwołalnej została powierzona Kościołowi

prawosławnemu, nie z powodu zasług jego członków, lecz z wyboru samego Boga. Stąd też nie ma w takim ujęciu miejsca na żaden kompromis. Autor *Prawosławia* uważał, że świat chrześcijański powinien stać się prawosławnym. Dowodzi przy tym, że w prawosławiu nie ma miejsca na „imperializm eklezjalny”, gdyż nie ma jednej organizacji kościelnej. Kościół prawosławny, w swej strukturze organizacyjnej, stanowi „system lokalnych Kościołów autokefalicznych, pozostających ze sobą w jedności” (Bułgakow, 1992, s. 203). Prawosławne Kościoły lokalne, czerpiąc życie i doktrynę prawosławną, stają się zdolne do połączenia sił w jedności Kościoła powszechnego jako autonomiczne czy autokefaliczne Kościoły. Prawosławny duch ożywia Kościół powszechny. Bardziej to jest widoczne dla Boga niż dla ludzi. Osoby ochrzczone w pierwszej kolejności są chrześcijanami, a dopiero w drugiej prawosławnymi. W prawosławiu bowiem nie ma dążenia do podporządkowywania ani żadnej grupy, ani żadnej osoby. Bułgakow w radykalny sposób przedstawia polaryzację stanowisk prawosławia i rzymskiego katolicyzmu, podkreślając, że prawosławie nie ceni sobie zewnętrznego podporządkowania się komuś lub czemuś. Tego rodzaju podporządkowanie jest typowe dla Kościoła rzymskokatolickiego, dla którego ogromne znaczenie posiada autorytet papieski (Bułgakow, 1992, s. 204). Autor ten podkreślał również, że „Prawosławie w ogóle nie jest wyznaniem religijnym, jako jedno z wyznań [...] prawosławie jest samym Kościołem w swojej prawdzie” (Bułgakow, 1992, s. 205). Wynika to z działania Ducha Świętego, który prowadzi ludzi ku prawosławiu mimo ludzkiej słabości i ograniczoności. Dążenie do integralnej jedności w granicach Kościoła powszechnego może dokonywać się na dwa sposoby. Pierwszy z nich to soborowość (ros. *sobornost'*), czyli koncyliarność prawosławna, a drugi to monarchia autorytatywna typowa dla katolicyzmu, którą cechuje się władza papieska (co wyrażone jest słowem „papizm”). Oczywiście sofiolog ma świadomość, że katolicyzm to coś więcej niż papizm. Przekonanie o tym, że pełnia prawdy objawionej jest w Kościele prawosławnym, a zatem również o tym, że zbawienie jest w nim jedynie pewne, warunkuje powód, dla którego prawosławie bierze udział w ruchu ekumenicznym. Swą moc w świadczeniu o tej tożsamości, jaka jest jego udziałem, Kościół prawosławny czerpie od Ducha Bożego, który jest obecny w Kościele i który prowadzi lud Boży ku jedności. A jedność ta może być znaleziona jedynie w prawosławiu (Bułgakow, 1992, s. 205–207). Pewność co do możliwości zbawienia jedynie w Kościele prawosławnym, w którym obecna jest pełnia życia, powiązana jest z objawianiem prawdy. Monografię Bułgakowa o Kościele prawosławnym kończy teza, która jest charakterystyczna dla przyszłych pokoleń teologów prawosławnych, zarówno konserwatywnych, jak i zaangażowanych w ruch ekumeniczny. Teza ta bezpośrednio nawiązuje do przekonania prawosławnych teologów, że Kościół prawosławny jest Kościołem, w którym obecna jest pełnia zarówno prawdy, jak i zbawienia. Tak należy zinterpretować słowa: „To jest właśnie prawosławie, które jest jawnym i ukrytym centrum oraz prawdą wszystkich wyznań chrześcijańskich, teraz pozostających w rozbiciu, ale wezwanych do zjednoczenia się w jedną owczarnię Jedyne Pasterza” (Bułgakow, 1992, s. 209).

Sobór Biskupów Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, który odbył się w Moskwie w 2000 roku, wydał deklarację pt. *Najważniejsze zasady relacji Rosyjskiego*

Kościół Prawosławny wobec nie-prawosławia (ros. *inosławija*). W tym oficjalnym dokumencie zostało wyrażone niezmiennie przekonanie, że:

Kościół prawosławny jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym [...]. Jest on Kościołem jednym, świętym, soborowym (katolickim) i apostołskim, strażnikiem i szafarzem świętych sakramentów (ros. *tainstw*) na całym świecie, „filarem i podporą prawdy” (1 Tm 3,15). Niesie on w pełni odpowiedzialność za głoszenie wszędzie Prawdy Chrystusowej Ewangelii, tak jak i pełnię władzy świadczenia o „wierze, przekazanej świętym, raz na zawsze” (Jd 3) (Archijerejskij Sobor Russkoj Prawosławnoj Cerkwi, 2000).

Skoro Kościół prawosławny uważa siebie za prawdziwy (Florovsky, 1949, s. 10) i jedyny (Meyendorff, 1981, s. 190) zarazem Kościół Chrystusowy, to nie może przyznać innym wyznaniom chrześcijańskim tego określenia Kościoła (Larchet, 2016, s. 128).

Radykalizm soteriologiczny Kościoła prawosławnego a możliwość zbawienia w innych Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich

Przekonanie o tym, że Kościół prawosławny jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym, ma swoje ugruntowanie w wielowiekowej tradycji eklezjalno-kanonicznej chrześcijaństwa wschodniego, której początków należy doszukiwać się w nauczaniu św. Cypriana z Kartaginy, głoszącego, że *extra Ecclesiam nulla salus* (listy 4,4 i 73,21). Spośród rosyjskich teologów warto przywołać św. Ignacego Branczaninowa (1807–1867). Głosił on, że zbawienie jest jedynie możliwe w historyczno-kanonicznym prawosławiu, gdyż jedynie tam możliwe jest „prawdziwe poznanie Boga i oddawanie czci Bogu w duchu i prawdzie” (Branczaninow, 1886, s. 78). Skoro jedynie w prawosławiu można doświadczyć zbawczo-przemieniającego działania łaski Ducha Świętego, to przynależność do prawosławia jest koniecznością zbawczą (Branczaninow, 2000, s. 421). Radykalizm tak wyrażonego ekskluzywizmu soteriologicznego powiązany był z przekonaniem, że chrześcijanie przynależący do innych wyznań są wyłączeni nie tylko z liczby chrześcijan zbawionych, lecz także że nie są godni miana chrześcijan. Branczaninow świadomie nawiązywał do tradycji Tertuliana i Cypriana z Kartaginy (Meyendorff, 1985, s. 64, 78), co oczywiście skutkowało ekskluzywizmem eklezjologiczno-soteriologicznym.

W tradycji prawosławia rosyjskiego o wyłączności zbawienia jedynie w Kościele prawosławnym nauczał także inny rosyjski biskup – św. Iłarion (Troickij, 1991). Ten biskup męczennik, żyjący na przełomie XIX i XX wieku, w swych dziełach uzasadniał, że Cerkiew jest jedna, a katolicy nie są Cerkwią, a w konsekwencji i nie są chrześcijanami, gdyż chrześcijaństwa nie ma bez Cerkwi (Troickij, 1991, s. 6–53). Jego poglądy w pełni podziela słynny współczesny apologeta prawosławia diakon Andriej Kuriajew, który odwołując się do nauczania Ojców Kościoła, hierarchów ruskich i rosyjskich oraz myślicieli religijnych, zachęca do postawy antyekumenicznej wobec katolików i protestantów (Kurajew, 1998, s. 10–230).

Współcześnie w Kościele prawosławnym są również obecne tendencje, które skutkują ekskluzywizmem soteriologicznym. Warto zauważyć, że radykalizacja poglądów eklezjologiczno-soteriologicznych jest szczególnie obecna w środowiskach monastycznych. Spośród prawosławnych ośrodków monastycznych szczególne znaczenie posiada Święta Góra Athos, będąca od ponad tysiąca lat terenem, na którym zmagają się duchowo mnisi pochodzący z różnych krajów świata, w tym również z narodów słowiańskich. Większość z nich to Grecy. Mając świadomość, że jedynie Kościół prawosławny jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym, athoniccy mnisi nauczają zarówno bezpośrednio, jak i przez publikacje książkowe, że pełnia prawdy jest w prawosławiu, a wszystkie inne wyznania chrześcijańskie to konary, gałęzie i gałązki, które w ciągu minionych wieków wyrosły z pnia, jakim jest „Jedyny, święty, chrystusowy, soborowy, apostołski Kościół prawosławny” (Krańczuk, 1995, s. 35). Charakterystyczne dla mnichów athonickich jest przekonanie, że „tylko Cerkiew prawosławna w swej istocie jest jedynym rdzennym Kościołem, wiernie kultywującym i pilnie strzegącym przez Ducha Świętego, objawione prawdy dogmatyczne” (Krańczuk, 1995, s. 33). Takie pojmowanie Kościoła skutkuje dużym dystansem zarówno do Kościoła rzymskokatolickiego, jak i Kościołów oraz wspólnot poreformacyjnych. Mnisi athoniccy w *Orędziu* skierowanym w 1964 roku do Greków i całego Kościoła prawosławnego w trosce o zachowanie nieskażonej wiary prawosławnej napominali patriarchę Konstantynopola, aby powstrzymał się od zaangażowania ekumenicznego. Ich zdaniem „Jeśli rzymscy katolicy i inni heretycy chcieliby powrócić do prawowiernej wiary, to mogą przyjść i szukać miłosierdzia Boga, zachowując w całej pełni dogmaty i tradycje nieskażonej niczym prawosławnej wiary” (*Proclamation of the Holy Mountain, Athos*, 1978, s. 101–102). W ten sposób dookreślone stanowisko mnichów athonickich zdecydowanie wyraża ich przekonanie co do możliwości osiągnięcia zbawienia jedynie w Kościele prawosławnym.

Hieromnich Gabriel ze Świętej Góry wyraża prawdę o zbawieniu jedynie w Kościele prawosławnym w sposób jeszcze radykalniejszy:

Kto wyrzeka się Cerkwi prawosławnej, wyrzeka się Chrystusa, staje się odszczępieniem rdzennego Kościoła pierwotnego. Kto został ochrzczony w Cerkwi i zmienił wyznanie, tego udział jest z szatanem w piekle. Odszczepieniec od prawosławia nie ma żadnej nadziei zbawienia. Dlaczego? Dlatego, że kto wpisany był przez rodziców do wojska królewskiego i sam zdegradował się do klasy robotniczej, stracił wszelkie łaski i przywileje Króla Niebieskiego (Krańczuk, 1995, s. 34).

Z powyższego pouczenia jednoznacznie wynika, że bycie ochrzczonym w Kościele prawosławnym jest szczególną łaską Boga. Jeśli jakiś wierny prawosławny chciałby się wyrzec łaski chrztu w swoim Kościele i zdecydowałby się na przejście na inne wyznanie, to ryzykuje utratę życia wiecznego. Czyż może być dobitniej sformułowana prawda, że poza Kościołem prawosławnym nie ma zbawienia? W celu uzasadnienia tezy o pełni zbawienia w Kościele prawosławnym hieromnich Gabriel odwołuje się do widzenia starca Efrema, jedynego z greckich mnichów. Miał on widzenie dusz zbawionych. Zostało mu odkryte, że w pobliżu Boga przebywają jedynie prawosławni. Co prawda, w czasie tego widzenia nie zostało mu ukazane,

jaki jest los innych wyznawców Chrystusa, ale widzenie to stanowiło dla niego przekonujący dowód, że wierni prawosławni są szczególnie wybrani przez Boga. Sam hieromnich Gabriel, zapewne mając świadomość, iż zbyt daleko posunął się w swej argumentacji prawosławnego ekskluzywizmu soteriologicznego, próbuje złagodzić ostrość swego nauczania, przestroga, że sama przynależność do prawosławia nie zbawia (Krańczuk, 1995, s. 47).

Pewien inny grecki starzec, również o imieniu Gabriel, zamieszkujący celę św. Chrystodulosa z Patmos na Świętej Górze Athos, wypowiadał się na temat Kościoła prawosławnego w odniesieniu do innych chrześcijan w duchu skrajnego ekskluzywizmu eklezjologiczno-soteriologicznego. Dialogi z nim zostały nagrane, spisane i wydane najpierw w języku greckim, a następnie przetłumaczone na inne języki, w tym również na język polski (Gabriel Hagiores, b.r.). Starzec Gabriel, przekonany, że prawda jest jedynie w Cerkwi prawosławnej, z wielką wrogością zwraca się do Kościoła rzymskokatolickiego, którego wyznawców nazywa „papistami”. Jego argumenty zaczerpnięte są przede wszystkim z Nowego Testamentu oraz odnoszą się do nauczania Ojców Kościoła. Z jego poglądów eklezjologicznych jednoznacznie wynika, że chrześcijanami są jedynie wierni prawosławni, a członkowie innych wyznań nie są chrześcijanami, lecz heretykami i schizmatykami. Według starca Gabriela:

Jedna jest Cerkiew, nie ma wielu Cerkwi, nie ma chrześcijaństwa bez Cerkwi, a Cerkiew jest tam, gdzie jest prawda. Skoro papiści wierzą w *Filioque*, to są heretykami, nie wyznają prawdy, więc nie są Cerkwią, nie są w ogóle chrześcijanami. [...] Nie ma chrześcijaństwa poza Cerkwią. My, chrześcijanie, jesteśmy zjednoczeni w Chrystusie, a heretycy i schizmatycy nie są chrześcijanami, nie są członkami Cerkwi (Gabriel Hagiores, b.r., s. 32).

Poglądy starca Gabriela są typowe dla skrajnie konserwatywnej mniejszości wiernych prawosławnych, zwłaszcza Greków i Rosjan, którzy dopuszczają możliwość zbawienia jedynie przez przynależenie do Cerkwi prawosławnej.

Greckie Bractwo Teologów „Zbawiciel” w popularnonaukowym podręczniku dogmatyki pt. *Nasza prawosławna chrześcijańska wiara* naucza, że Kościół Chrystusowy to Kościół prawosławny, gdyż jest jeden, święty, katolicki i apostołski i to on jedynie zachował Boską naukę Chrystusa w formie „nieskażonej, prawdziwej i pełnej”. Kościół prawosławny do tej pory zachował i ciągle zachowuje świętą Tradycję apostołską, nauczanie Ojców Kościoła, kanony siedmiu soborów ekumenicznych. Nie podlega zatem żadnej wątpliwości, że jedynie prawosławie jest jednym, świętym, katolickim i apostołskim Kościołem Chrystusowym, a wierni prawosławni są po trzykroć błogosławieni, ponieważ przynależą do Kościoła prawosławnego. Są zobowiązani do unikania za wszelką cenę „heretyckich nauk i opinii protestantów, papistów, unitów i ekumenistów, a także świadków Jehowy” (Frangopoulos, 2000, s. 200). Świadomość przynależności do jedynego prawdziwego Kościoła jest zatem skutkiem bycia uprzednio wybranym przez samego Boga, jak również jest „prawie” gwarancją zbawienia po śmierci.

W nauczaniu greckiego abp. Chryzostoma można znaleźć soteriologiczne wyjaśnienie potrzeby ochrony prawosławnych chrześcijan przed „bakterią nieprawosławnej wiary”. Zdaniem hierarchy z Etny:

Naszym pragnieniem jest doskonale i z pełną mocą zachowanie chleba zbawienia, o którym nauczali Prorocy, Zbawiciel, Apostołowie oraz Ojcowie i Matki Kościoła, abyśmy nie ofiarowywali kamieni w imię prawosławia. Nasza wyłączność, nasza widoczna pogarda dla religijnych obrzędów innych, nasz lęk przed relatywizmem nawet najlepszych intencji ekumenistów, to rzeczywistości, które ostatecznie wynikają z czystego i prawdziwego ekumenizmu, wyrażającego się w misyjnym duchu pragnienia całym sercem i duszą, aby doprowadzić całą ludzkość do prawosławia. Musimy o tym pamiętać. A jeśli będziemy o tym pamiętać, to będziemy bardzo uważać, aby nie krzywdzić, nie obrażać czy nie poniżać nie-prawosławnych. Wszystkie działania duchowe mają oczywiście przynieść pożytek naszym duszom, a zarazem mają być również ukierunkowane na zbawienie naszych bliźnich (Chrysostomos, 2020).

Sposób myślenia abp. Chryzostoma może wydawać się szokujący, gdyż łączy skrajnie fundamentalistyczne przekonanie o potrzebie ochrony wiernych przed jakąkolwiek „bakterią nieprawosławnej wiary”, lekceważenie obrzędów sakramentalnych i liturgicznych innych Kościołów chrześcijańskich z równoczesnym pragnieniem doprowadzenia całej ludzkości do prawosławia, aby zostali zbawieni przez Boga.

Bardzo krytyczne odniesienie do nieprawosławnych chrześcijan miał Justyn Popowicz (1894–1979), serbski teolog i kapłan, który w 2010 roku został ogłoszony świętym. W jego ujęciu chrześcijanie Zachodu są skażeni przez ducha humanizmu, w wyniku którego odeszli od prawdziwej wiary i zachorowali na antropocentryzm, relatywizm i subiektywizm. Święty Justyn był przekonany o konieczności powrotu katolików i protestantów do Kościoła prawosławnego, gdyż jedynie Kościół prawosławny jest środowiskiem zbawienia (Popowicz, 2005, s. 115–128).

Również poglądy eklezjologiczno-soteriologiczne konwertyty z metodyzmu o. Serafina Rose (1934–1982) można traktować jako typowy przykład myślenia fundamentalistycznego, w ramach którego jedynie Kościół prawosławny postrzegany jest jako Kościół nie tylko założony przez Chrystusa, lecz także jako ten, który jako jedyny jest Jego Ciałem. Jedynie w Kościele prawosławnym łaska udzielana jest przez sakramenty (Rouz, 1991, s. 183–187, 1992, s. 117–233). Ojciec Serafin, mając świadomość, że zbawienie jest bardzo trudne w Kościele prawosławnym, zastanawia się, o ile trudniejsze musi być poza Kościołem. Zastrzegając, że ostatecznie decyzja o zbawieniu chrześcijan będących poza Kościołem prawosławnym przynależy jedynie do samego Boga, dowodzi, że ci inni chrześcijanie nie mają udziału w pełni chrześcijaństwa, gdyż nie są obiektywnie chrześcijanami przynależącymi do Ciała Chrystusa i mającymi dostęp do łaski sakramentów. Nie została im objawiona pełnia prawdy. Choć nie są na równi z poganami, to nie należy ich uważać za braci w jednej wierze (Rose, 2020).

Otwartość na możliwość zbawienia chrześcijan poza Kościołem prawosławnym we współczesnej refleksji eklezyologiczno-soteriologicznej

Jak określić tożsamość Kościoła prawosławnego w relacji do innych Kościołów chrześcijańskich? Na pytanie to metropolita Kallistos Ware odpowiada: „Kościół prawosławny z pełną pokorą wierzy, że jest jednym, świętym, katolickim i apostołskim Kościołem, o którym mówi Symbol Wiary, i takie właśnie jest fundamentalne przekonanie, którym kierują się prawosławni w swych relacjach z innymi chrześcijanami” (Ware, 2011, s. 341). Prawosławni, bazując na nauczaniu św. Cypriana z Kartaginy, głoszą, że poza Kościołem nie ma zbawienia. Twierdzenie to wynika z nierozzerwalnego związku między Bogiem i Jego Kościołem. Rozwijając myśl św. Cypriana z Kartaginy o tym, że „Nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za matkę” (Cyprian, tłum. 2020), metropolita odnosi się do nauczania prawosławia, iż poza Kościołem nie ma zbawienia:

Bóg jest zbawieniem, a zbawcza moc Boga przekazywana jest ludziom za pośrednictwem Jego Ciała – Kościoła. *Extra Ecclesiam nulla salus*. Cała bezwzględna moc i sens tego aforyzmu zawiera się w jego tautologii. Poza Kościołem nie ma zbawienia, ponieważ zbawieniem jest Kościół. Czy wynika stąd zatem, że każdy, kto nie jest już widzialnie w Kościele, będzie nieodszniewnie potępiony? Oczywiście, że nie. W jeszcze mniejszym stopniu wypływa stąd wniosek, że każdy, kto jest już widzialnie członkiem Kościoła, będzie z pewnością zbawiony (Ware, 2011, s. 273).

Przynależność do Kościoła jest ostatecznie tajemnicą, której nie można przeniknąć:

Choć nie ma podziału na Kościół „widzialny” i „niewidzialny”, to jednak mogą zdarzyć się jego członkowie, którzy widzialnie nimi nie są, a ich przynależność znana jest jedynie Bogu. Każdy, kto dostępuje zbawienia, w pewnym sensie musi być członkiem Kościoła – nie zawsze jednak jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie, w jakim sensie (Ware, 2011, s. 274).

Dopuszczenie możliwości zbawienia dla tych, którzy widzialnie nie przynależą do Kościoła prawosławnego, jest z jednej strony przejawem otwartości na inne Kościoły chrześcijańskie, a z drugiej strony formą cechującą się otwartością myślenia teologicznego i wyjściem poza wąsko rozumiane granice kanoniczne, w ramach których jedynie wierni prawosławni mają możliwość zbawienia. Tego rodzaju postawa otwartości na bliźnich, wynikająca z obrazu Boga jako Tego, „który pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4), stanowi przezwyciężenie pokusy ekskluzywizmu soteriologicznego, a zarazem wyraża pełną miłości troskę o zbawienie innych ludzi. Georges Florovsky przez kilkadziesiąt lat był zaangażowany w ruch ekumeniczny, gdyż uważał, że Kościół prawosławny jest Kościołem w ścisłym tego słowa znaczeniu (Florovsky, 1989a, s. 36). Będąc „absolutną prawdą”, jest powołany do misyjnego świadczenia o Bogu

w Trójcy Przenajświętszych Osób i odpowiedzialności za zbawienie świata również w relacji z innymi chrześcijanami. Z tego też względu:

Kościół prawosławny jest wezwany do brania udziału w ekumenicznej wymianie idei, właśnie, że jest świadom swej roli jako strażnika wiary apostołskiej i Tradycji w jej integralnym kształcie, i to właśnie w tym sensie jest jedynym prawdziwym Kościołem. To Kościół prawosławny zachowuje skarb łaski Bożej poprzez ciągłość posługiwań i sukcesję apostołską. W ten sposób może rościć sobie prawo do zajmowania szczególnego miejsca w podzielonym chrześcijaństwie. Prawosławie jest uniwersalną prawdą dla całego świata, dla wszystkich wieków i dla wszystkich narodów (Florovsky, 1989b, s. 160).

Świadectwo dawane przez Kościół prawosławny w świecie wynika z przekonania, że jest on Kościołem Chrystusowym, wiernie strzegącym skarbu Tradycji apostołskiej i z tego też powodu wezwanym do głoszenia zbawczej Dobrej Nowiny wszystkim narodom (Florovsky, 1989c, s. 165–167).

Patriarcha ekumeniczny Bartłomiej I już ponad dwadzieścia lat temu, w rozmowie z Olivierem Clémentem, z niepokojem zauważył wzmożony nawrót wyznaniowego ekskluzywizmu, który zaobserwować można było również w niektórych kręgach wiernych Kościoła prawosławnego: „Niektórzy prawosławni mają ściśle ograniczoną wizję jedynego Kościoła i mimo oczywistych przejawów prawdziwie chrześcijańskiego życia w innych wyznaniach chrześcijańskich negują całkowicie ich eklezjalność” (Clément, 1998, s. 187). Krytycznie oceniając ekskluzywizm eklezjologiczny Kościoła prawosławnego, postulował konieczność porzucenia ekumenicznych sporów i oparcia się na „przeżywanym realizmie zbawienia” (Clément, 1998, s. 188). Tego rodzaju postawę patriarchy można zinterpretować jako opozycyjną w relacji do fundamentalistycznych kręgów prawosławnych, które głoszą możliwość zbawienia jedynie w Kościele prawosławnym. Pragnienie zbawienia innych chrześcijan czy ludzi z innych religii nie jest do pogodzenia z fanatyzmem zazwyczaj powiązany z wyznaniowym i soteriologicznym ekskluzywizmem. Według patriarchy Bartłomieja I „Fanatyzm religijny, będący wynikiem ciężkich schorzeń psychologicznych i społecznych, jest szerzony przez ludzi przebiegłych i okrutnych, którzy pod znakiem Boga skrywają swoje ambicje i szaleństwa” (Clément, 1998, s. 194). Korzenie fanatyzmu tkwią w lęku o zagrożenie danej wyznaniowej „formy historycznej”, w tym również prawosławia, oraz w pysze należenia do wąskiego grona wybranych, którzy jedynie będą zbawieni. Ze względu na brak zdolności do wnikięcia w odmienność drugiego człowieka, przy równoczesnym przekonaniu, że tylko on ma dostęp do pełni prawdy, fanatyk postrzega innego jako narzędzie sił demonicznych i uważa go za heretyka, modernistę czy reakcjonistę, który nie podąża drogą zbawienia. Prawdziwy wyznawca Chrystusa, niezależnie od tego, czy jest prawosławnym, czy „inosławnym” chrześcijaninem, jest wezwany do miłowania zarówno swych przyjaciół, jak i nieprzyjaciół oraz poszukiwania w nich tego wszystkiego, co najlepsze (Clément, 1998, s. 195–196). W perspektywie otwartości soteriologicznej nabierają głębszego znaczenia słowa patriarchy ekumenicznego:

Przychodzi dla prawosławia czas bezinteresownego dzielenia się, aby przyspieszyć nastanie Kościoła niepodzielnego. Niech ofiaruje ono w pokorze swą teologię doświadczenia, tę radość paschalną, którą czci jego liturgia i którą odzwierciedla piękno ikon, a którą każdy może osiągnąć przez ożywczą ascezę (Clément, 1998, s. 233).

W relacjach ekumenicznych Kościół prawosławny świadczy, że jest „prawdziwym Kościołem Chrystusowym, ustanowionym przez samego Pana i Zbawiciela i jest podtrzymywany w istnieniu przez Ducha Świętego” (Sokolovsky, 2014, s. 21). Jeśli nawet prawosławni przyjmują, że w innych Kościołach chrześcijańskich, a więc poza granicami kanonicznymi, jest zbawienie, to są przekonani, że „obecność i świadectwo wschodnich Kościołów prawosławnych o nieprzerwanej tradycji ortodoksyjnej może pomóc wszystkim Kościołom historycznym w odzyskaniu ich prawdziwego życia” (Nissiotis, 1978, s. 238). Status eklezjalno-soteriologiczny heterodoksyjnych chrześcijan traktowany jest dwójako przez teologów prawosławnych. Z jednej strony, chrześcijanie nieprzynależący do Kościoła prawosławnego nie są postrzegani jako jego członkowie, gdyż nie zostali wszczępieni przez Chrzest Święty w jedno prawdziwe Ciało Chrystusa. Z drugiej strony, chociaż są oddzieleni, to Kościół prawosławny ich nie osądza i pozostawia decyzję co do ich zbawienia miłosierdziu Boga (Barnes, 1999, s. 6).

* * *

Z analizy poglądów eklezjologiczno-soteriologicznych teologów prawosławnych wynika, że niezależnie od tego, czy prezentują oni postawy fundamentalistyczne, czy też cechują się otwartością na innych chrześcijan, to są przekonani, że Kościół, do którego przynależą – jest jedynym, prawdziwym, apostołskim i soborowym Kościołem. W zależności od uznawania statusu eklezjalnego innych chrześcijan oraz sakramentalności i apostołskości innych Kościołów chrześcijańskich albo uważają, że zbawienie jest jedynie możliwe w Kościele prawosławnym i wtedy na różne sposoby starają się uświadomić innym chrześcijanom konieczność konwersji na prawosławie, albo pokornie dopuszczają możliwość ich zbawienia poza prawosławiem, jeśli taka będzie wola miłosiernego Boga. Zasadniczo w ujęciu prawosławnym formuła *extra Ecclesiam nulla salus* jest powszechnie akceptowana. Szczególnie dotyczy to środowisk fundamentalistycznych i monastycznych. Trzeba jednak zauważyć, że współcześnie, w dobie otwarcia ekumenicznego, mimo przekonania, że Kościół prawosławny jest jedynym prawdziwym Kościołem, niektórzy hierarchowie i teologowie reinterpreterują tezę o możliwości zbawienia wiernych nieprawosławnych, dopuszczając możliwość ich zbawienia poza widzialnymi granicami Kościoła prawosławnego. Zatem również we współczesnej teologicznej refleksji prawosławnej zauważalna jest potrzeba wyzwania się z ekskluzywizmu soteriologicznego, co zapewne wynika z poczucia przynależności do Kościoła Chrystusowego wszystkich ochrzczonych w imię Trójcy Przenajświętszej.

Literatura

- Archijerejskij Sobor Russkoj Prawosławnoy Cerkwi. (2000). *Osnownyje principy odnoszenija k inosławiju Russkoj Prawosławnoy Cerkwi*. Pobrane z: <https://mospat.ru/ru/documents/attitude-to-the-non-orthodox/i/> [dostęp: 17.03.2020].
- Barnes, P. (1999). *The Non-Orthodox. The Orthodox Teaching on Christians Outside of the Church*. Salisbury, MA: Regina Orthodox Press.
- Branczaninow, I. (1886). Słowo w pierwju niedzielju Wielkiego posta „O Prawosławii”. W: *Soczinienija Episkopa Ignatija (Branczanionowa)*, t. 4: *Akieticzeskaja propowied’ i pisma k mirianam* (s. 74–79). S-Peterburg: Izdatielstwo Cerkownoje.
- (1992). *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego* (tłum. H. Paprocki). Białystok: Orthdruk.
- (2000). Pismo 218: Ob uczeniu otców Wostocznoy Cerkwi i istinnom puti ko spasieniju. W: tegoż, *Sobranije Pisjem* (s. 419–424). Moskwa: Prawilo Wiery.
- Bułgakow, S. (1992). *Prawosławie. Oczerki uczenia prawosławnoy Cerkwi*. Kijew: Lybid’.
- Chomiakow, A. (2020). *Cerkow odna*. Pobrane z: <https://pravbeseda.ru/library/index.php?page=book&id=238> [dostęp: 17.03.2020].
- Chrysostomos, Archbishop. (2020). *The Use of the Term „Heretic”*. Pobrane z: http://orthodoxinfo.com/ecumenism/heretic_term.aspx [dostęp: 12.03.2020].
- Clément, O. (1998). *Prawda was wyzwoli. Rozmowy z Patriarchą ekumenicznym Bartłomiejem I* (tłum. J. Dembska, M. Żurowska). Warszawa: Verbinum.
- Cyprian. (2020). *O jedności Kościoła* (tłum. P. M. Szewczyk). Pobrane z: <http://patres.pl/sw-cyprian-o-jednosci-kosciola/> [dostęp: 12.03.2020].
- Florovsky, G. (1949). Une vue sur l’Assemblée d’Amsterdam. *Irenikon*, 22, 5–25.
- (1989a). The Historical Problem of a Definition of the Church. W: tegoż, *Ecumenism II. A Historical Approach* (s. 29–37). Vaduz: Büchervertriesbsanstalt.
- (1989b). The Orthodox Contribution to the Ecumenical Movement. W: tegoż, *Ecumenism I. A Doctrinal Approach* (s. 160–164). Vaduz: Büchervertriesbsanstalt.
- (1989c). The Testimony of the Church Universal. W: tegoż, *Ecumenism I. A Doctrinal Approach* (s. 165–167). Vaduz: Büchervertriesbsanstalt.
- Frangopoulos, A. S. (2000). *Our Orthodox Christian Faith. A Handbook of Popular Dogmatics*. Athens: The Brotherhood of Theologians „O Soter”.
- Gabriel Hagiores. [b.r.]. *Papas kai oikoumenistes*. Athos: Agion Oros. Tekst w języku polskim: Mnich Gabriel Hagiorita. (2019). *Papież i ekumeniści*. Święta Góra Athos: Agion Oros.
- Krańczuk, G. (1995). *Mnisi z Góry Athos o duchowości prawosławnej*. Hajnówka: Hajnowski Bratczyk.
- Kuriajew, A. (1998). *Wyzow ekumenizma*. Moskwa: Międzynarodnyj Prawosławnyj Fond „Biesieda”.
- Larchet, J.-C. (2016). *Kościół – Ciało Chrystusa. Relacje między Kościołami* (tłum. H. Aleksiejuk). Białystok: Orthdruk.
- Meyendorff, J. (1981). *The Orthodox Church. Its Past and Its Role in the World Today*. Crestwood, NY: St. Vladimir’s Seminary Press.
- (1985). *Wwiedienije w swiatootieczeskoje bogosłowije*. New York: RBR.
- Nissiotis, N. (1978). The Witness and the Service of Eastern Orthodoxy to the One Undivided Church. W: C. G. Patelos, *The Orthodox Church in the Ecumenical Movement. Documents and Statements 1902–1975* (s. 231–241). Geneva: WCC.
- Popowicz, I. (2005). *Prawosławna Cerkow i ekumenizm* (tłum. S. P. Fonow). Moskwa: Izdatielstwo Pałomnik.

- Proclamation of the Holy Mountain, Athos, to the pious Orthodox Greek people and the whole of the Orthodox Church. (1978). W: A. Kolomiros, *Against False Union* (tłum. G. Gabriel, s. 101–102). Seattle, Washington: St. Nectarios Press.
- Rose, S. (2020). *Salvation of Christians Outside the Orthodox Church*. Pobrane z: <https://preachersinstitute.com/2019/08/31/salvation-of-christians-outside-the-orthodox-church/> [dostęp: 12.03.2020].
- Rouz, S. (1991). *Prawosławije i religija buduszcze*. Moskwa: Prawosławna Kniga.
- . (1992). *Swiatoje Prawosławije XX wiek*. Donsk: Donskoj Monastyr.
- Sokolovsky, A. (2014). Ecumenism of Faith and Ecumenism of History: Distorted Images of Ecumenism in the Today's Orthodox Perspective. W: P. Kalitzidis, T. FitzGerald, C. Hovorun (eds), *Orthodox Handbook on Ecumenism. Resources for Theological Education "That they all may be one" (John 17:21)* (s. 20–25). Oxford: Regnum Books International.
- Troickij Ilarion. (1991). *Christianstwa net bez Cerkwi*. Moskwa: Prawosławna besieda.
- Ware, K. (2011). *Kościół prawosławny* (tłum. W. Misijuk). Białystok: Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce.
- Ware, Metropolita Kallistos. (2011). Zbawienie i przebóstwienie w teologii prawosławnej. W: K. Leśniewski, W. Misijuk (red.), *Tam skarb twój, gdzie serce twoje...* (s. 227–254). Lublin: Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska i Fundacja Dialog Narodów.